

Sygn. akt I ACa 584/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Gołaczyński (spr.)

Sędziowie: SSA Adam Jewgraf

SSO del. Ewa Barnaszewska

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. W.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 9 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 833/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że oddala powództwo ponad zasądzoną tamże kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2013 roku, nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu oraz w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 1.000 zł tytułem opłat sądowych;**
- 2. w pozostałym zakresie apelację oddala;**
- 3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 833/14, Sąd Okręgowy we W. Wydział I Cywilny w pkt I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. na rzecz powoda Z. W. kwotę 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; w pkt II w pozostałej części oddalił powództwo; w pkt III wzajemnie zniósł koszty postępowania pomiędzy stronami; w pkt IV nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 2500 zł; w pkt V nie obciążył powoda pozostałą częścią opłaty od pozwu.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że dokonując ustaleń faktycznych, opierał się na dokumentach zgromadzonych w aktach szkodowych strony pozwanej, w sprawie karnej oraz na zeznaniach świadka D. K. i przesłuchaniu powoda, które są ze sobą zgodne, spójne i wzajemnie się uzupełniają.

Świadczenie strony pozwanej, którego spełnienia powód dochodzi w niniejszym postępowaniu, stanowi żądanie naprawienia szkody wyrządzonej

przez sprawcę wypadku drogowego z dnia 15 września 2003 r., w którym śmierć poniósł ojciec powoda – E. W.. Sprawca wypadku ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanym Zakładzie (...). Jak podkreślił Sąd I instancji, na mocy art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła na skutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednocześnie zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Sąd Okręgowy stwierdził, że szkoda wyrządzona przez J. Ł., jak również odpowiedzialność strony pozwanej z tego tytułu były w niniejszej sprawie bezsporne. Na mocy art. 446 § 4 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy zaznaczył, że powyższy przepis wszedł w życie dnia 3 sierpnia 2008 r., a zatem nie mógł stanowić podstawy prawnej zasądzenia dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia. Niemniej zasadne było w ocenie Sądu przyznanie zadośćuczynienia na podstawie obowiązującego w dniu zdarzenia art. 448 k.c., albowiem spowodowanie śmierci ojca powoda stanowiło naruszenie prawa do życia w rodzinie i utrzymania więzi rodzinnych, które stanowią dobra osobiste i podlegają ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że krzywda (niemajątkowa szkoda na osobie) polega w tym przypadku na ujemnych przeżyciach najbliższych członków rodziny poszkodowanego i ich cierpieniach psychicznych. Zadośćuczynienie pieniężne ma zaś na celu złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę pieniężną

za krzywdę spowodowaną naruszeniem prawa do życia w rodzinie i ból wynikający z utraty najbliższej osoby. Zgodnie z utrwalonymi w orzecznictwie zasadami obowiązującymi przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego, określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego oraz w tym przypadku rodzaj więzi jaka łączyła powoda ze zmarłym. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można także pominąć warunków indywidualnych danej osoby i przynależności do środowiska o pewnej stopie życiowej.

Sąd Okręgowy ocenił, że w rozpoznawanej sprawie śmierć ojca odbiła się w sposób negatywny na stanie psychicznym powoda, który pomimo upływu szeregu lat od śmierci ojca nie uporał się z tym traumatycznym przeżyciem. Szczególnie silna więź łączyła powoda z ojcem, który był dla niego wsparciem w trudnym okresie

po rozwodzie, kiedy powód zmagał się z chorobą alkoholową i depresją. Powód mieszkał z ojcem przez okres około 10 lat. Zmarły ojciec wspomagał powoda również finansowo.

W ocenie Sądu pierwszoinstancyjnego żądanie zgłoszone przez powoda w kwocie 80 000 zł jest wygórowane. Przyznane powodowi zadośćuczynienie w wysokości 50 000 zł jest zasadne, w odniesieniu do aktualnych średnich zarobków

w społeczeństwie i jego przeciętnej stopy życiowej, linii orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oraz mieści się w zakresie zadośćuczynienia odpowiedniego w rozumieniu art. 448 k.c., bowiem rekompensuje – na ile to możliwe – doznane cierpienia. Sąd zwrócił uwagę, że śmierć ojca nastąpiła, gdy powód był już w dojrzałym wieku, posiadał własną rodzinę, mieszkał w znacznej odległości od ojca i miał relatywnie rzadki osobisty z nim kontakt.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, gdyż dowód taki nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro przedmiotem procesu nie jest wywołanie rozstroju zdrowia u najbliższych członków rodziny. Sąd oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka N. S., albowiem na skutek przeprowadzonego postępowania dowodowego zostało w sposób wystarczający wyjaśnione, jaka więź łączyła powoda ze zmarłym ojcem, a ustalenie, w jaki sposób doszło do zgłoszenia roszczenia, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia.

O odsetkach w wysokości żądanej przez powoda Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 817 § 1 k.c. od dnia 25 listopada 2013 r., albowiem pismem z 25 października 2013 r. powód zgłosił szkodę.

Orzeczenie o kosztach zostało oparte na art. 100 k.p.c. Zdaniem Sądu za zniesieniem w tym przypadku kosztów sądowych przemawia zasada słuszności. Zgodnie z treścią art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, poprzez odpowiednie zastosowanie art. 113 tej ustawy.

Od pozwu nie została uiszczona opłata, a zatem stosownie do wyniku procesu,

Sąd orzekł, że strona pozwana winna uiścić kwotę 2500 zł, na podstawie w/w powołanego przepisu, jak w punkcie IV sentencji wyroku. Z uwagi na złą sytuację materialną powoda Sąd na zasadzie art. 113 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych nie obciążył powoda pozostałą częścią opłaty od pozwu.

Strona pozwana wniosła od powyższego wyroku apelację, zaskarżając go

w pkt I w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2013r. do dnia zapłaty i odsetki od kwoty 20.000 zł za okres od 25-11-2013r. do 09-01-2015r., tj. kwotę 2.871,23 zł, oraz w pkt III i IV, zarzucając mu:

1. istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na szątkowych ustaleniach faktycznych z pominięciem tych faktów, które miały znaczenie dla całkowitej i prawidłowej oceny niniejszej sprawy przy ustaleniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia po śmierci ojca, która była skutkiem zdarzenia z dnia 15 września 2003 r., a w konsekwencji powyższego

1. naruszenie norm prawa materialnego, a w szczególności art. 448 k.c., poprzez przyjęcie, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda z tytułu utraty więzi z ojcem, a które to więzi ze względu na odległe miejsce zamieszkania powoda od domu rodzinnego (400 km) i rzadkie spotkania uległy znacznemu rozluźnieniu na co najmniej rok przed śmiercią poszkodowanego, będzie kwota 50.000,00 zł,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego przez niezastosowanie art. 316 § 1 k.p.c. i przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia należą się za okres od dnia 25 listopada 2013 r., a nie od dnia wyrokowania, kiedy to Sąd I instancji ustalał wysokość należnego mu zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 20.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz o:

1. stosunkowe rozdzielenie kosztów za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego zawartych w pkt III oraz kosztów zawartych w pkt IV wyroku (w proporcji do stopnia wygrania procesu),
2. zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, że Sąd Okręgowy przy określeniu należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia oparł się w głównej mierze na treści jego zeznań oraz zeznań jego konkubiny D. K., nie dokonując przy tym ich weryfikacji w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach szkodowych. Sąd I instancji oddalił ponadto wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań siostry powoda, zgłoszony celem zweryfikowania pod względem kompletności i prawdziwości twierdzeń powoda oraz świadka w osobie jego konkubiny (tj. osoby bardzo bliskiej powodowi). Apelujący zarzucił również, że powód w złożonych zeznaniach pominął niektóre fakty mające wpływ na ocenę całokształtu sprawy oraz znaczenie dla ustalenia należnej mu kwoty zadośćuczynienia. Z treści pism i oświadczeń znajdujących się w aktach szkodowych wynika, że powód oprócz matki i siostry ma także brata, który podobnie jak on oraz wyżej wymienione domaga się zadośćuczynienia, wskazując na bliskie więzi z ojcem.

Ponadto wbrew twierdzeniom powoda, który zeznał, że w trudnym dla siebie okresie zamieszkał z ojcem (co sugeruje, że wyłącznie z ojcem), w tym samym czasie w jego domu rodzinnym mieszkała także matka powoda oraz siostra z rodziną. W oświadczeniu sporządzonym przez siostrę powoda w dniu 8 października 2013 r. na potrzeby postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego z wniosku członków rodziny zmarłego E. W. o przyznanie zadośćuczynienia wynika jednoznacznie, że to nie powód, lecz ona i jej mały synek byli „oczkiem w głowie” zmarłego. Zarówno matka, siostra, jak i brat powoda w złożonych oświadczeniach sporządzonych na (...) spółki (...) reprezentującej ich interesy zapewniali o szczególnej bliskości ze zmarłym oraz świadczoną przez niego na ich rzecz pomocy finansowej. Pozwany zaznaczył przy tym, że poszkodowany w dacie śmierci był emerytem i mało prawdopodobne jest, by z jednej emerytury utrzymywał dom i pomagał wszystkim dzieciom, które w tym czasie pracowały. Z dokumentacji znajdującej się w aktach szkodowych wynika, że nie znajdują potwierdzenia wskazywane przez powoda okoliczności, że tylko ojciec w tym czasie pomagał mu w problemach, z którymi się zmagał po rozstaniu z żoną. Zdaniem apelującego trudno się zgodzić z tezą sugerowaną przez powoda, że mieszkające z nim w tym czasie matka oraz dorosła siostra, nie wspierały go, podobnie jak ojciec, w w/w problemach.

Jak wskazał pozwany, Sąd Okręgowy, ustalając należną powodowi wysokość zadośćuczynienia, nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy i pomimo, że w dacie śmierci poszkodowanego powód miał własną rodzinę, nie zamieszkiwał z ojcem od kilku lat, a prawie przez rok do chwili jego śmierci mieszkał w odległości 400 km, co spowodowało znaczne zminimalizowanie ich kontaktów, uznał, że silna więź ojca z synem uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Zgodnie z argumentacją pozwanego twierdzeniom powoda o silnej więzi łączącej go z ojcem przeczy okoliczność, że ich wzajemne kontakty sprowadzały się do 2-3 wizyt rocznie, ponadto poszkodowany E. W. nie odwiedził syna w jego nowym miejscu zamieszkania i, jak wskazywała siostra powoda, poświęcał czas głównie jej dwuletniemu synowi, z którym razem zamieszkiwał. Pozwany zwrócił również uwagę, że z zeznań powoda oraz jego konkubiny wynika, że powód po śmierci ojca, nigdy nie musiał korzystać z pomocy psychologa, czy też psychiatry, nie przyjmował żadnych leków, a poza dniem, w którym uczestniczył w pogrzebie nie brał innego wolnego dnia w pracy. Co więcej, poszkodowany na co najmniej rok przed śmiercią nie udzielał już synowi wsparcia finansowego, co oznacza, że jego śmierć nie wpłynęła także na sytuację majątkową powoda. Zdaniem pozwanego należy także uwzględnić okoliczność, że powód wystąpił z roszczeniem o zadośćuczynienie z

tytułu naruszenia jego dóbr za namową siostry (wynika to z zeznań powoda), i to dopiero po 10 latach od śmierci ojca, co nasuwa wątpliwość, czy faktycznie przyczyną zgłoszonych żądań było naruszenie dóbr osobistych.

Strona pozwana stwierdziła, iż przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 50.000,00 zł jest kwotą rażąco wygórowaną. Jej zdaniem kwotą, która spełnia wymogi stawiane przez przepisy art. 448 k.c., będzie kwota 20.000,00 zł.

Pozwany zakwestionował także początkową datę odsetek zasądzonych przez Sąd I instancji od ustalonego zadośćuczynienia poczynszy od dnia 25 listopada 2013 r. W ocenie strony pozwanej, w świetle art. 316 § 1 k.p.c. oraz aktualnego orzecznictwa sądowego odwołującego się do wyroku SN z dnia 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 130/02, uzasadnione jest zasądzanie odsetek właśnie od daty wyrokowania. Przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego od daty wcześniejszej spowodowałoby zatem istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez Sąd za odpowiednią w chwili orzekania (wyrok SN z 4 września 1998 r., sygn. akt II CKN 875/97).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela zgłoszone w apelacji zarzuty dotyczące dokonania przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych i zasądzenia na tej podstawie na rzecz powoda zawyżonej kwoty zadośćuczynienia. Za chybiony należy natomiast uznać zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 316 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek za okres od dnia 25 listopada 2013 r.

Podstawą przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art.

445 § 3 stosuje się. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

(jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie), najbliższy członek rodziny zmarłego może domagać się zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku

z tą śmiercią na podstawie art. 488 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Wiąż rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, stanowi dobro osobiste

i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia

i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05,

LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN

z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Okoliczności indywidualne związane z pokrzywdzonym powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny, takich jak sytuacja rodzinna, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04,

LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980). Z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu, jednak z reguły wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr (zob. Komentarz do art. 445 k.c., [w:] A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz,

t. 3: Zobowiązania - część ogólna, LEX 2010, tezy 15-20 oraz przywołana tam literatura).

W przedmiotowej sprawie bezsporny charakter miała zasadność domagania się przez powoda zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca w wyniku wypadku drogowego spowodowanego przez sprawcę ubezpieczonego w pozwanym Zakładzie (...). Spór dotyczył natomiast wysokości należnego zadośćuczynienia oraz początkowej daty zasądzenia odsetek ustawowych.

Z wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd Okręgowy, ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia na kwotę 50.000 zł, nie rozważył w sposób wszechstronny i wnikliwy całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, przez co nie uwzględnił okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia. Tym samym naruszony został art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd powinien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przeprowadzona przez Sąd pierwszoinstancyjny analiza dowodów nie odpowiadała w pełni zasadom logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, bowiem Sąd błędnie ocenił faktyczne relacje, jakie łączyły powoda ze zmarłym ojcem, nie uwzględniając okoliczności, że w ostatnim czasie przed wypadkiem utrzymywali oni rzadkie kontakty, powód nie mieszkał z ojcem i nie był już przez niego wspierany finansowo. Powód mógł również liczyć na wsparcie ze strony pozostałych członków rodziny (matki, siostry, brata). Ponadto przyznana przez

Sąd Okręgowy kwotę wysoką zadośćuczynienia należy uznać za nieadekwatną wobec faktu, że powód jest osobą dojrzałą, żyjącą z własną rodziną, co więcej, wystąpił z powództwem po 10 latach od zdarzenia wywołującego szkodę. Sąd Okręgowy nie zastosował zatem właściwie kryteriów oceny przewidzianych w przypadku ustalania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w rozumieniu art. 448 k.c. Wobec podanych okoliczności uzasadniona jest zmiana wysokości zasądzonych zadośćuczynienia poprzez jego obniżenie do kwoty 20.000 zł.

Jednocześnie należy stwierdzić, że nie ma racji pozwany, twierdząc, że odsetki od orzeczonej kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone od daty wyrokowania. Prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł, że odsetki należą się od daty 25 listopada 2013 r. czyli po upływie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, które nastąpiło 25 października 2013 r. W myśl art.

817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zgodnie ze stanowiskiem dominującym w orzecznictwie odsetki od zadośćuczynienia należą się od daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, a nie od daty wyrokowania, ponieważ zadośćuczynienie jest zobowiązaniem bezterminowym, więc staje się wymagalne w dniu wezwania do jego zapłaty (art. 455 k.c.) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt

VI A Ca 1248/13). Za Sądem Apelacyjnym w Gdańsku (wyrok z dnia 26 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 321/13) należy wskazać, że: „Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaofiarowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt

I ACa 363/13, podkreślił, że „Orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, zaś zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z

natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. (niezwłocznie) - w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika (podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody) do spełnienia świadczenia. Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. albo

art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych”

(zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt

I ACa 1262/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I ACa 440/12; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia

12 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 1280/12 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia

8 marca 2013 r., sygn. akt III CSK 192/12 i z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06).

Należy przy tym zwrócić uwagę, że zgodnie z wcześniejszą linią orzecniczą Sądu Najwyższego jako termin, którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, przyjmowany był w zależności od okoliczności sprawy - dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu lub dzień tego wyrokowania. Potwierdzeniem tego są np. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1994 r.,

III CZP 184/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 155; wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nieopubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, z 9 września 1999 r.,

II CKN 477/98; z 30 października 2003 r., IV CK 130/02 (ostatni z wyroków został przywołany przez apelującego). Zaakcentowania wymaga, że orzeczenia te zostały wydane głównie w latach 1997-2004, kiedy odsetki za opóźnienie pełniły jeszcze funkcję waloryzacyjną. Sąd Najwyższy wyrażał wówczas pogląd, iż zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej niż wyrokowanie doprowadziłoby do podwojenia

tej kwoty, a w konsekwencji postawiłoby wierzyciela w uprzywilejowanej

sytuacji, kosztem dłużnika. W późniejszym okresie, w związku z umiarkowanym poziomem inflacji, odsetki za opóźnienie utraciły swoją waloryzacyjną funkcję (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 roku, sygn. akt I CSK 433/06, niepublikowany).

W świetle przytoczonych powyżej okoliczności, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.

MW